

Instytut Badań Edukacyjnych zaplanował cykl spotkań z pracownikami poradni psychologiczno-pedagogicznych, podczas których omawiany będzie sposób postępowania przy opiniowaniu sprawy rozpoczęcia spełniania obowiązku szkolnego przez dziecko z uwzględnieniem konieczności współdziałania poradni ze szkołami podstawowymi.

Poradnie przygotowują opinie, które zgodnie z dzisiejszymi przepisami są podstawą decyzji dyrektora szkoły na temat przyjęcia dziecka do I klasy. Taka rzetelna i profesjonalna opinia powinna brać pod uwagę mocne i słabe strony dziecka, wskazać obszary wymagające szczególnego wsparcia oraz sposoby jego udzielania, dzięki czemu dyrektor może, znając sytuację w swojej placówce, uczciwie ocenić, czy szkoła i dziecko są na siebie wzajemnie gotowi.

– Podstawowym źródłem informacji o dziecku i jego funkcjonowaniu są rodzice. To przede wszystkim w rozmowie z nimi psycholog bądź pedagog z poradni powinni uzyskać podstawowe informacje o dziecku. – mówi prof. Anna Brzezińska z IBE, psycholog zajmujący się rozwojem dzieci – Ta wzajemna wrażliwość na siebie pracowników poradni, dyrektorów szkół i rodziców jest konieczna, by podjąć najlepszą dla dziecka decyzję.

Tymczasem poradnie do diagnozowania dzieci często są zmuszone do używania przestarzałych narzędzi. Jest tak m.in. dlatego, że nowych narzędzi w niektórych obszarach w ogóle nie ma, a inne są bardzo drogie i poradni na nie nie stać. *– W poradniach psychologiczno-pedagogicznych używa się nawet narzędzi z ubiegłego wieku – mówi dr Piotr Rycielski z IBE. Jak zaznacza, tak wiekowe narzędzia i często niesprawdzone na odpowiedniej grupie, nie pozwalają właściwie ocenić rozwoju dzisiejszego dziecka. I podaje przykład. – Jedno ze znanych narzędzi do badania kompetencji społecznych zawiera pytanie: czy potrafisz przewinąć taśmę z nagraniem – mówi dr Rycielski. – Dzieci, dla których normą jest korzystanie z odtwarzaczy mp3 czy CD, mogą zupełnie nie wiedzieć, o co w takim pytaniu chodzi.*

Kolejnym problemem jest fakt, że stworzone dawno temu narzędzia odnoszą wynik uzyskany przez dziecko do tzw. grupy odniesienia z tamtych lat. *– Wynik osiągany przez dziecko niewiele nam powie, jeśli nie zobaczymy go na tle rówieśników czy innej grupy – opowiada dr Radosław Kaczan z IBE. – A przy starszych narzędziach wynik osiągany dziś przez dziecko porównuje się z grupą dzieci, która żyła np. 20 lat temu. Otrzymuje się więc zafałszowany obraz rzeczywistości i wynik o dużym błędzie diagnostycznym.*

Instytut Badań Edukacyjnych będzie przygotowywał nowe narzędzia do diagnozy dzieci.

By lepiej pomóc poradniom, chce najpierw lepiej rozpoznać wszystkie problemy, z którymi mają do czynienia. Dlatego rozpoczyna cykl konferencji regionalnych dla pracowników poradni psychologiczno-pedagogicznych. Rozpoczął się on 5 marca spotkaniem w Warszawie.

– Wszystkim nam powinno zależeć, żeby dziecko od pierwszej klasy odnosiło sukcesy na miarę własnych możliwości i żeby miało w tym wsparcie szkoły i rodziny – mówi prof. Brzezińska. – Na konferencjach będziemy rozmawiać o stawianiu diagnozy, na podstawie której wydaje się opinie dotyczące rozpoczęcia edukacji w szkole. Przeanalizujemy sposób postępowania przy opiniowaniu, będziemy mówić o roli współpracy ze szkołą. Mamy też materiały dla dyrektorów i pracowników poradni, które pomogą im w jak najlepszy sposób zbierać, porządkować i interpretować informacje o dziecku i o środowisku, w jakim się wychowuje.

Dodatkową korzyścią dla pracowników poradni będą informacje, których udzielią pracownicy MEN, na

Polskie dzieci badane są dziś narzędziami nawet sprzed pół wieku

Kategoria: Polityka Zdrowotna

Opublikowano: środa, 05, marzec 2014 23:00

Rafał Rudka

Odsłony: 1013

temat aktualnych zmian prawnych.

Źródło: informacja prasowa